WYDANIE: ABCDEFG

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50halerzy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok X | PIĄTEK, DNIA 18 MARCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 78

Łódź 18-III-32 A

Likwidacja bandy fałszerskiej w Warszawie

Dwaj słynni fałszerze pieniędzy, znaczków pocztowych oraz weksli zostali ujęci przez policję

Warszawa, 18 marca.

Wczoraj na poczcie Głównej aresztowano dwóch dotychczas nieuchwytnych a zdawna przez sądy i policję poszukiwanych wielkich fałszerzy: Stanisława Wojciechowskiego i Walentego Kosmolskiego.

Wojciechowski jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli świata fałszerzy w Polsce, **znanych w rozmaitych dziedzinach: fałszerstw banknotów, znaczków pocztowych, czeków, weksli, dokumentów..**

Pozatem był on już karany za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych i obecnie stale obraca się w sferach komunistycznych.

Aresztowanie Wojciechowskiego i Kosmolskiego jest końcowym aktem likwidacji wielkiej bandy fałszerskiej, działającej na terenie całej Polski.

Już w grudniu ub. roku w Szamotułach, zatrzymano za rozpowszechnianie fałszywych 20-złotówek Marjana i Stefana Sokołowskich, pochodzących z Czarnkowa. Aresztowani wydali wspólnika, w osobie kupca z Czarnkowa, Leona Webera.

W dalszym ciągu władzom udało się ująć w Ostrowie Wlkp. dalszych kolporterów fałszywych pieniędzy: Wacława Wojciechowskiego i Leona Brauna. Ci zaś wydali wspólników: Kazimierza Webera z Poznania i Czesława Golaka z Lubonia. Zkolei należało wykryć zakonspirowaną fabrykę fałszywych banknotów.

Po dłuższych dochodzeniach **udało się zdemaskować drukarnię 20-złotówek w mieszkaniu szofera, Lucjana Najmowicza w Poznaniu przy ul. Wierzbięcice Nr. 58.**

Wyrobem banknotów zajmował się fałszerz, Józef Tłustowski, posługując się maszyną drukarską, kliszami oraz kamieniem chemigraficznym.

Na maszynie wyprodukowano już fałszywych pieniędzy na sumę 60 tys. zł.— Tłustowski, stary, renomowany fałszerz, występował i ukrywał się pod różnemi nazwiskami: jako Józef Kala, Stanisław Fromer i Stanisław Kankus. Z chwilą aresztowania Tłustowski legitymował się fałszywą książeczką wojskową PKU. Będzin, na nazwisko Kankus.

Po osadzeniu pod kluczem tak licznego grona, **nie można było jeszcze uważać bandy za zlikwidowaną.**

Pozostali na wolności dwaj główni macherzy: **szef kolportażu falsyfikatów na całą Polskę, Stanisław Wojciechowski oraz jego pomocnik Walenty Kosmolski.**

Wczoraj doszło do wiadomości Urzędu Śledczego, że na poczcie Głównej jest list poste restante dla Wojciechowskiego.

W gmachu poczty urządzono tedy zasadzkę.

W godzinach przedpołudniowych na pocztę do okienka poste restante zgłosił się St. Wojciechowski w towarzystwie Kosmolskiego. Obu aresztowano i przeprowadzono do Urzędu Śledczego. Przy aresztowanych znaleziono fałszywe pieniądze, czeki, weksle i legitymacje. — W ten sposób cała banda fałszerzy została zlikwidowana.

Właściciel piwiarni powiesił się
w hotelu „Europa" w Kaliszu

Kalisz, 18 marca.

(d) Wczoraj w hotelu „Europa" pozbawił się życia właściciel piwiarni kaliskiej Roman Chrzan.

Chrzan od dłuższego czasu źle żył ze swą żoną, która czyniła mu wymówki, że ciągle się upija. Ostatnio, po wielkiej awanturze, małżonkowie rozeszli się. Chrzan wyjechał do swych rodziców, zamieszkałych w województwie poznańskiem, mając zamiar z nimi zamieszkać na stałe.

Wczoraj nieoczekiwanie wrócił do Kalisza i zajął numer w hotelu „Europa". Właścicielowi hotelu zakomunikował, że ma zamiar sprzedać swą piwiarnię, i za otrzymane pieniądze kupić jakiś zakład gastronomiczny w województwie poznańskiem.

W godzinach wieczornych numerowy nie mogąc dostukać się do jego pokoju, zwrócił się do policji, która wyważyła drzwi.

Jak się okazało, Chrzan powiesił się na haku wbitym do ściany. Gdy go odcięto od sznura, nie dawał już żadnych oznak życia. Wezwany lekarz zdołał jedynie stwierdzić zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych. Przyczyny rozpaczliwego kroku ustalić nie zdołano.

Zgon ofiary zwyrodnialca
Pasiekówna, po operacji, zmarła w szpitalu

Świętochłowice, 18 marca.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o strasznej zbrodni zwyrodnialca, który w parku Szreberowskim dopuścił się gwałtu na dwuch nieletnich dziewczynkach.

Sprawca zbrodni Ceglarek, zadał jednej z dziewczynek Ernie Pasiekównej cios deską w głowę, wskutek czego doznała ona wstrząsu mózgu.

Przewieziona do szpitala Pasiekówna pozostawała pod opieką lekarzy. Straciła ona mowę, a w dniu wczorajszym, po operacji Pasiekówna zmarła.

Aresztowanie siedmiu wywrotowców,
którzy nielegalnie przekroczyli granicę

Wilno, 18 marca.

Przeprowadzone w dniu wczorajszym w powiatach Mołodeczno - Wileńskim oraz Dzisneńskim dochodzenia **doprowadziły do aresztowania siedmiu** wywrotowców, co do których stwierdzono, że przeszli oni ostatnio nielegalnie granicę sowiecko - polską oraz 2-ch pochodzących z powiatu Święciańskiego.

Wszystkich aresztowano za podżeganie do strajku.

Nieprzyjemna przygoda
b. króla hiszpańskiego

Paryż, 18 marca

(t) W dniu wczorajszym przybył z Egiptu do portu w Marsylji b. król Alfons XIII. Alfonsa oczekiwali liczni dziennikarze. W chwili, gdy b. król wysiadł na ląd, dobiegł do niego jakiś robotnik zatrudniony w porcie i począł miotać na swego byłego władcę obelgi. Policja niezwłocznie aresztowała robotnika i przeprosiła Alfonsa.

Tragedja zakochanego starca
Porzucony przez kochankę pozbawił się życia

Lublin, 18 marca.

Niezwykła tragedja rodzinna rozegrała się w dniu wczorajszym w Biłgoraju.

Bogaty tamtejszy obywatel Wojciech Korba, po powrocie z Rosji zamieszkał z żoną i pięciorgiem dzieci. Żyli oni spokojnie, starając się jednak wydostać z Biłgoraja i zamieszkać z powrotem w Warszawie, gdzie przebywali przed wojną.

Spokojny żywot Korbów zamącony został w ostatnich czasach, wtargnięciem młodej kobiety, która rozkochała w sobie 65 letniego Korbę.

Staruszek poznał przed trzema laty 22 letnią dziewczynę Marjannę Z., ku której poczuł z miejsca głębszą sympatję.

Ulegając starczej namiętności. Korba porzucił rodzinę i zamieszkał z kochanką we wsi pod Biłgorajem. Tymczasem cały ciężar utrzymania rodziny spadł na barki żony jego, która nieprzyzwyczajona do tego poczęła zwolna zaniedbywać gospodarstwo, skutkiem czego popadli w nędzę i długi.

Korba nie bacząc na to trwonił pieniądze, aż doprowadził rodzinę do kompletnej ruiny. Kochanka jego nie chciała mieszkać z nędzarzem i niepomna, że dla niej porzucił rodzinę i strwonił majątek — wypędziła go z domu.

Nieszczęśliwy mężczyzna został jednak przez rodzinę przygarnięty. Wyrzuty sumienia dręczyły go w takim stopniu, że popadł w silną depresję duchową, pod wpływem której postanowił popełnić samobójstwo.

W ub. tygodniu, w nocy, gdy domownicy pogrążeni byli w śnie, poderżnął sobie Korba gardło brzytwą. Zdołano go jednak uratować. Mimo to nie porzucił swego planu i nocy onegdajszej powiesił się w mieszkaniu, znajdując wreszcie upragnioną śmierć.

Tak zakończyły się przygody miłosne 65 letniego starca.

Wieśniak pod kołami lokomotywy
Nieszczęśliwy wypadek pod Karolewem

Łódź, 18 marca.

(dg) Dziś w nocy, w okolicach Karolewa wydarzył się tragiczny wypadek kolejowy. Stefan Marciniak, wieśniak zamieszkały w Retkini-Piaski, zdążając torem kolejowym w kierunku zamieszkania w okolicach Karolewa, nie zwrócił uwagi na sygnały alarmowe pociągu, który jechał na stację Łódź-Kaliska.

W chwili, gdy znalazł się tuż przy pociągu, nie zdążył zejść z toru. Nieszczęsnemu wieśniakowi, koła lokomotywy odcięły stopę. Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Wezwano doń pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala.

Napad na kasę
Oszczędności w Budapeszcie

Budapeszt, 18 marca

O godz. 11,30 w południe zajechało przed budynek filji miejskiej kasy oszczędności w Ringu auto, z którego wyskoczyli trzej zamaskowani bandyci, którzy wtargnąwszy do budynku, usiłowali obrabować kasę. Urzędnicy bankowi, nie tracąc jednak zimnej krwi, obrzucili bandytów kałamarzami, z których jeden wytrącił bandycie z ręki rewolwer. Bandyci zbiegli.

Dwie katastrofy
lotnicze we Francji

Paryż, 18 marca

We środę popołudniu wydarzyły się we Francji dwa wypadki samolotowe.

Pewien prywatny samolot w drodze z Tourcoing do Lille zatoczył kilka silnych zakrętów. Nagle aparat osunął się na bok, spadł prostopadle na ziemię i zarył się przed kawiarnią koło wielkiej szosy, prowadzącej do Lille. Zanim zdołano pożar samolotu ugasić, dwu lotników uległo zupełnemu zwęgleniu.

Drugi wypadek wydarzył się prawie równocześnie w pobliżu Blois, gdzie dwumiejscowy aparat spadł z wysokości trzydziestu metrów i stanął w płomieniach.

Pilot spalił się żywcem, zaś jego ciężko poparzonego towarzysza musiano przewieźć do szpiala.

Czterech wybitnych lapowców
popełniło samobójstwo

Helsinki, 18 marca.

(t) W całej Finlandji wywarły wielkie wrażenie cztery wypadki samobójstwa, popełnione przez wybitnych lapowców. Samobójcy otrzymali od swej władzy przełożonej rozkaz zamordowania wybitnych polityków finlandzkich, nie chcąc zaś splamić się krwią — woleli raczej odebrać sobie życie.

Jednego dnia odebrali sobie życie Berulin i Ysa, którzy otrzymali rozkaz zastrzelenia prezesa parlamentu finlandzkiego Kalio. Inny lapowiec Petalla miał dokonać zamachu na b. prezydenta Finlandji Stolberga a Letvalla miał zastrzelić pewnego urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych.

Najbogatszy kawaler świata

Król zapałek Ivar Kreuger tęsknił za ciszą i wypoczynkiem. — Wielka żałoba w Szwecji

(y) *Nad sztokholmskim pałacem koncernu Kreugera powiewają na znak żałoby opuszczone do połowy masztów flagi.* Wszystkie pisma umieszczają niezliczone artykuły i sprawozdania, poświęcone tragicznej śmierci największego szwedzkiego potentata finansowego. Rząd i parlament obradował przez całą noc w sprawie sytuacji, jaka się wytworzyła w związku ze zgonem Ivara Kreugera. Cała Szwecja żyje pod znakiem tego wydarzenia, które w kraju tym wywołało wstrząsające wrażenie.

Strzał przy Avenue Victor Emanuel w Paryżu poruszył do głębi nietylko tysiączne rzesze posiadaczy papierów koncernu kreugerowskiego. Tragiczny los Kreugera wywarł niezwykle silne wrażenie na licznych obywatelach, którzy nie mieli żadnego finansowego kontaktu z królem zapałek. *Ivar Kreuger był w oczach całego narodu mężem opatrznościowym, dzięki któremu Szwecja miała w przyszłości stać się wielką potęgą finansową.*

Bardzo nieliczni obywatele Szwecji znali go osobiście. *Życie i postać tego miljardera otoczone były mistyczną mgłą tajemnicy.* Tylko jeden raz udzielił on wywiadu prasowego, Kreuger starał się zawsze wszelkiemi środkami zapobiec ukazaniu się jego podobizny w pismach. Trzymał się stale zdala od wszelkich uroczystości i publicznych imprez. Ivar Kreuger nigdy nie miał czasu, pozatem był on wielkim zwolennikiem samotności.

Kreuger opowiadał, iż brak czasu nie pozwala się mu ożenić nie miał również nigdy czasu, aby przeczytać niezliczone listy miłosne i najróżniejsze propozycje, które codziennie masowo napływały do mieszkania króla zapałek. *Popularność jego wzmogła się w silnym stopniu od tego momentu, gdy prasa amerykańska nadała mu tytuł najbogatszego kawalera w świecie.* Kreuger był człowiekiem pracy, w żadnem przedsiębiorstwie światowem nazwisko założyciela i kierownika nie odgrywało tak doniosłej roli, jak w szwedzkim truście zapałczanym. Kreuger prowadził osobiście wszelkie pertraktacje z rządami państw zagranicznych, *dzięki świetnej znajomości języków obcych i ogładzie towarzyskiej Kreuger znakomicie wywiązywał się ze swego zadania.* Wówczas, gdy od czasu do czasu przez kilka tygodni przebywał w Sztokholmie, *w prywatnym jego gabinecie w willi Gattan lub też w słynnym na całym świecie „cichym pokoju" w pałacu koncernu zapałek, światła paliły się aż do późnej nocy.*

Niezwykle trudno było nakłonić króla zapałek do osobistych zwierzeń. Historja tej nieprzeciętnej jednostki obfituje w mnóstwo niezwykle interesujących niecodziennych momentów. *Kreuger w zaraniu swej karjery wędrował po całej kuli ziemskiej w charakterze architekta i inżyniera budowy dróg, brał on również udział w wielce niebezpiecznej ekspedycji indyjskiej, wszyscy członkowie tej ekspedycji z wyjątkiem Kreugera, który cudem pozostał przy życiu, padli ofiarą żółtej febry. Znał on prawie wszystkich najwyższych dostojników państwowych oraz kierowników życia gospodarczego całego świata. Proponowano mu najróżniejsze tytuły i odznaczenia, których Kreuger zasadniczo nigdy nie przyjmował.* Gdy podczas jego pobytu w Paryżu władze postanowiły udekorować Kreugera orderem legji honorowej i zapytano go, jakim orderem został odznaczony ostatnio, Kreuger odpowiedział, iż otrzymał medal sportowy. *Nigdy nie został on mianowany konsulem generalnym, nikt nie śmiał nazywać go generalnym dyrektorem lub dyrektorem. Do ostatniej chwili pozostał on inżynierem Kreugerem.*

Kreuger ogromnie interesował się teatrem i sztuką i przejawiał w tej dziedzinie wielką znajomość rzeczy. W ostatnich czasach chodził często do teatru, gdyż pragnął w ten sposób zapomnieć o codziennych troskach. Człowiek ten, który zdawałoby się posiadał wszystko o czem zwykły śmiertelnik śmie jedynie marzyć, zapewniał, iż pragnie jedynie ciszy i wypoczynku. *Gdy ktoś opowiadał o jego sukcesach i szczęściu Kreuger uśmiechał się z wyrazem goryczy...*

Jak wykazuje szwedzki oficjalny kalendarz podatkowy za rok ubiegły, *król zapałek pod względem wysokości osiągniętego dochodu zajmował pierwsze miejsce w całym kraju. Osobiste jego dochody, podlegające opodatkowaniu wyniosły 2 miljony koron. Zjednoczone przedsiębiorstwa Kreugera przynosiły od wielu lat stale zyski, przewyższające 100 miljonów koron w stosunku rocznym.*

Zmierzch „kobiety-wampira"

Apoteoza macierzyństwa w Hollywood

(y) Hollywood, ten najbardziej kosmopolityczny ośrodek przemysłu filmowego, jest wyrocznią mody we wszystkich dziedzinach. Moda, kreowana w królestwie filmu, krocząc w zwycięskim pochodzie, zdobywa sobie wkrótce prawo obywatelstwa na całym świecie. Cały szereg typowych objawów z życia współczesnej kobiety powstał pierwotnie w życiu gwiazd ekranu i to nietylko na filmie, lecz również w ich życiu prywatnem. *Być może, iż zjawisko, jakie obecnie daje się zaobserwować w Hollywood, stanowi zapoczątkowanie nowej ery, będącej reakcją przeciwko kryzysowi moralności epoki powojennej. Gwiazdy filmowe, które niedawno jeszcze najlepiej czuły się w roli „wampirów", obecnie znalazły nowy ideał, którego uosobieniem jest macierzyństwo.*

Ten nowy kierunek znajduje swe uzasadnienie w szeregu przyczyn przeważnie natury praktycznej. Słynne gwiazdy ekranu przez długie lata zmuszone były rezygnować z najzwyklejszych potraw, głodząc się formalnie; *pragnąc za wszelką cenę utrzymać nieodzowną smukłą linję, prowadziły niezwykle ascetyczny żywot, żyjąc w ciągłej obawie przed groźbą macierzyństwa.* Obecnie doszły one do wniosku, iż w objęciach delikatnych rączek dziecięcych zdołają uzyskać większą popularność, niż najbardziej pomysłową reklamą. Artystki filmowe, które dawniej wyrzekły się rozkoszy macierzyństwa nietylko na filmie, lecz również w swem domowem ognisku, coraz częściej występują w rolach matek zarówno na ekranie, jak w życiu prywatnem.

Stało się to wówczas, gdy pewnego dnia Hollywood obiegła sensacyjna wiadomość, iż *wielka Norma Shearer, która uchodziła za klasyczny wzór wytwornej smukłej linji, występująca stale w rolach, reprezentujących najbardziej nowoczesny typ wielkoświatowej damy, rywalizującej dzielnie z przedstawicielami płci brzydkiej we wszystkich dziedzinach życia, wydała na świat dziecko.* Niezwykłe to wydarzenie wywołało olbrzymie poruszenie w świecie filmowym, narazie jednak nie zajęto żadnego zdecydowanego stanowiska wobec eksperymentu Normy Shearer. Wkrótce jednak na fakt ten zareagowała publiczność. *Siła atrakcyjna Normy Shearer bynajmniej nie osłabła. Przeciwnie, otoczona aureolą macierzyństwa, zyskała ona olbrzymie rzesze nowych wielbicieli. Norma Shearer od tej pory w oczach kinomanów poczęła reprezentować nowy nieznany dotychczas na ekranie typ kobiety-matki.*

Eksperyment został uwieńczony sukcesem. W ślad za pierwszą pionierką nowego kierunku poszły inne gwiazdy które doszły do wniosku, iż macierzyństwo nie jest bynajmniej przeszkodą na drodze do karjery. *Pomyślne rezultaty inicjatywy Normy Shearer wywarły swój wpływ na wielkich potentatów filmowych, którzy doszli do przeświadczenia, iż macierzyństwo jest dobrym interesem.* Gwiazdy filmowe, które stały się matkami, zgodnie ze swem nowem powołaniem, otrzymują role w filmach, opiewających macierzyństwo.

W historji Hollywood zapoczątkowana została nowa era. Skończyło się panowanie „cocktailgirls" i smukłych, wygimnastykowanych sportsmenek, które dotychczas stale mieliśmy okazję podziwiać przy sterze motorówki lub kierownicy auta. To co dotychczas było modne stanie się wkrótce przeżytkiem. Setki filmów, które niebawem zaleją świat odtworzą cierpienia i radości kobiety-matki.

Gwiazdy filmowe rozpoczęły propagandę macierzyństwa od własnego domowego ogniska. Dla bezdzietnych gwiazd znalazła Konstanza Bennet znakomite wyjście, słynna ta artystka, której nie danem było zostać matką, adoptowała biedną sierotę.

Londyńskie Zoo utraciło

rzadki okaz tygrysa-lwa

(y) Londyńskie Zoo poniosło w tych dniach wielką stratę. Dozorca ogrodu zoologicznego skonstatował śmierć najwspanialszego i niezwykle rzadkiego egzemplarza tygrysa-lwa, stanowiącego największą chlubę zwierzyńca londyńskiego.

„Ranji", tak bowiem zwał się ten wyjątkowy okaz mieszkańca dżungli, stanowił mieszaninę lwa i tygrysa. Przed laty znajdował się on w prywatnej menażerji księcia Ranjitsinhji, sahiba Nawanagaru. Książę z okazji swej wizyty w Londynie w 1924 roku podarował tygrysa londyńskiemu Zoo. Celem uczczenia hojnego ofiarodawcy, tygrysa nazwano jego imieniem. Jeszcze za czasów najwcześniejszego dzieciństwa „Ranji", rodzice jego na skutek „konfliktu małżeńskiego", stoczyli ze sobą krwawą walkę, której skutki były wielce opłakane. Nie wiadomo jednak, czy przyczyną tego zajścia był młody Ranji, gdyż na temat ten w archiwach ogrodu zoologicznego niema żadnych danych.

W każdym razie po przybyciu do londyńskiego Zoo, Ranji stał się przedmiotem najwyższego zainteresowania wszystkich gości, uczonych, zoologów, biologów i lekarzy, którzy tłumnie przybywali do jego klatki. Po pewnym czasie tygrys-lew stał się dojrzałym zwierzęciem i pod względem wielkości nie ustępował innym przedstawicielom oddziału drapieżnych zwierząt. Sierść miał bardzo krótką, natomiast głowa posiadała bardzo obfite owłosienie, podobnie, jak ma to miejsce u lwów; ryk, jaki wydawał, przypominał również lwa. **Naogół pod względem barwy i kształtów oryginalny ten unikat mógł uchodzić za tygrysa, zaś głowa i inne właściwości wskazywały na przynależność do gatunku lwów.**

Największy hotel w Europie

(y) **W Londynie odbywają się obecnie prace nad budową największego hotelu w Europie.** Hotel ten będzie posiadał przeszło tysiąc pokoi. Wszystkie pokoje zostaną wyposażone w łazienki. Na dachu 9-piętrowego gmachu znajdować się będą restauracja z ogródkiem, plac sportowy oraz zostanie zainstalowane lotnisko. — Wprowadzone ostatnio we wszystkich nowoczesnych hotelach sygnały świetlne, tworzyć będą olbrzymią, szeroko rozgałęzioną sieć. **Hotel ten zostanie oddany do użytku gości na wiosnę 1933 roku pod nazwą „Cumberland Hotel".**

Czy zwierzęta mają duszę?

Pies, który „chodził" po śmierci i koń, który bał sie ...duchów

(x) Modne dzisiaj badania spirytystyczne zajmują się przeważnie zagadnieniem duszy ludzkiej. W pierwszym rzędzie chodzi o stwierdzenie, czy **dusza ludzka po śmierci żyje jeszcze i błąka się we wszechświecie i czy można porozumiewać się ze zmarłymi.**

Spirytyzm jest dzisiaj nietylko przedmiotem salonowych doświadczeń i okolicznościowych seansów, ale stał się również nauką. Uczeni głowią się nad **rozwiązaniem tego zagadnienia.**

Jak dotychczas, nikogo nie obchodziło, **czy dusze zwierząt również mogą w postaci duchów ukazywać się ludziom. Wypadki, w których zwierzęta jako zjawy ukazują się ludziom są nader rzadkie.**

Czasopismo angielskie „Light" opisuje podobny wypadek, który miał miejsce w roku 1911. Pewne towarzystwo traktujące zresztą zagadnienie spirytyzmu naukowo zebrało się wspólnie w celu przedyskutowania wielu spornych kwestyj. Nagle, a było to podczas jasnego dnia, **ukazała się postać starszej pani za którą szedł pies.** Tajemnicza dama ukazywała się kilkakrotnie w ciągu dnia i to tak wyraźnie, że nawet słychać było jakieś głosy. **Pies towarzyszący zjawie podobny był do białego terriera z wielką nieregularną plamą z prawej strony grzbietu.**

Zjawa była tak wyraźna, że mała dwuletnia córeczka jednego z obecnych odwróciła się w kierunku psa wołając nań „Hau, Hau". **Pies miał niezmiernie krótką sierść, nieco zieloną i cały drżał.** Postać psa widziało kilkanaście osób w jasny dzień i dokładnie go opisało.

Jak się później okazało, jeden z uczestników przypomniał sobie, że jego ciotka, która zmarła przed sześciu laty miała podobnego psa, który już od 12 lat nie żył. Pies był ulubieńcem starej ciotki i nigdy się z nią nie rozstawał. **Opis psa dokonany przez obecnych zgadzał się zupełnie z wyglądem tamtego psa.** Posiadał on również wielką nieregularną plamę po prawej stronie grzbietu, tak samo krótką białą sierść i, co najcharakterystyczniejsze, **pies drżał zawsze ilekroć był zdenerwowany lub uważnie węszył.**

Nikt z obecnych, którzy podali dokładny rysopis psa nigdy go nie widzieli i nie mogli mieć pojęcia o istnieniu jakiejś zmarłej ciotki, która posiadała czworonożnego ulubieńca.

O koniach naprzykład opowiadają, że są one zdolne widzieć rzeczy, których człowiek nie może dojrzeć.

Pewna dama z Newcastle udała się niedawno, jak zwykle, na spacer na ulubionym wierzchowcu. W jasny słoneczny dzień wyjechała na drogę, którą już przebywała konno kilkanaście razy. Koń szedł spokojnie nie zdradzając żadnego zdenerwowania. W pewnem jednak miejscu koń począł nagle strzyc uszami i w żaden sposób nie chciał iść dalej.

Amazonka wszelkiemi siłami starała się przezwyciężyć upór konia. Wszystko napróżno, koń począł stawać dęba, prychać, parskać, nie chcąc w żaden **sposób pójść drogą, którą dotychczas stale bez żadnych przeszkód przebywał.**

W pewnym momencie **koń nagle uskoczył w bok i objechawszy łukiem krytyczne miejsce pozwolił dalej spokojnie sobą kierować.**

Amazonka instynktownie obejrzała się **i zauważyła nagle na drodze jakąś dziwną postać ubraną w białą długą szatę z kosturem w ręku.** Przerażona popędziła konia, a gdy po kilku sekundach obejrzała się, **tajemnicze zjawisko zniknęło.** Okolica, którą owa dama jeździła była zupełnie pozbawiona drzew i roślin i tworzyła rozległą płaską jak stół równinę. Nie było więc mowy o tem, ażeby tajemnicza postać mogła się gdziekolwiek nagle ukryć.

Ulgi podatkowe

dla członków spółdzielni mieszkaniowych

Nowe wyjaśnienie władz skarbowych

(d) Jak wiadomo, osoby prywatne, budujące nowe domy mieszkalne, mają prawo potrącania ze swoich dochodów przy zeznaniach podatkowych sum, wydatkowych na budowę, z obliczeniem od pon'esionych kosztów państwowych pożyczek budowlanych.

Ulgi te jeszcze do niedawna nie przysługiwały członkom spółdzielni mieszkaniowych *i dopiero w styczniu bieżącego roku ministerstwo skarbu przyznało im te uprawnienia.*

Ze względu na to, że okólnik ministerjalny, dotyczący członków spółdzielni mieszkaniowej był dość lakoniczny, władze skarbowe obecnie wydały w tej sprawie szczegółowe wyjaśnienia.

Z wyjaśnień tych wynika, że o ulgi podatkowe (formalnie o zwrot w gotówce nadpłaconego z roku 1931 i w następnych latach podatku dochodowego od uposażeń) mogą się ubiegać członkowie spółdzielni zamieszkali w domach, wykończonych nie wcześniej niż w roku 1927 i nie później, niż w roku 1930.

Członkowie spółdzielni, zamieszkali w domach, wykończonych przed 1927 rokiem, *stracili bezapelacyjnie prawo do ulg.*

Podania o ulgi noleży składać do dnia 1 kwietnia.

Jeśli członek spółdzielni do tego terminu nie wniesie podania, to może się starać o ulgi w przyszłym roku, *o ile jednak do tego czasu nie nastąpi pięcioletnie przedawnienie od daty ukończenia budowy domu.*

Do podania muszą być dołączone następujące dokumenty: Zaświadczenie o wysokości uposażenia w roku 1931 i dowód uiszczenia podatków od uposażeń.

Pracownicy państwowi i komunalni mogą składać zaświadczenia o ryczałtowej sumie, otrzymywanego przez nich uposażenia i ogólnej sumie podatku, natomiast pracownicy prywatnych instytucyj muszą składać szczegółowe zaświadczenia pracodawców, wykazujące sumę zarobku w każdym poszczególnym miesiącu, sumy potrącanego w poszczególnych miesiącach podatku oraz daty nazwy urzędu skarbowego i numery pokwitowań o wpłaceniu tych potrąceń do kas skarbowych.

Pozatem należy dołączyć do podania dwa zaświadczenia spółdzielni, do której należy podatnik, ubiegający się o ulgi.

Prawo do ulg przysługuje tylko tym, którzy uczestniczyli w budowie, a więc członek spółdzielni, który przejął od innego członka już wybudowane mieszkanie, nie ma prawa do ulg. Dalej o ulgi może się ubiegać tylko nominalny właściciel mieszkania.

Nawet najbliżsi jego krewni, z którymi wspólnie mieszka, nie mają prawa w tej sprawie wnosić podania.

Zwrot składek

wpłaconych do Z. U. P. U.

Uprawnienia, przysługujące pracownicom umysłowym, które wychodzą zamąż

(d) Pracownicy, którym z pensji miesięcznej są odtrącane składki na rzecz zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, przeważnie nie wiedzą o tem, że w niektórych wypadkach mogą uzyskać pieniądze, wpłacane przez szereg lat tej instytucji ubezpieczeniowej.

Zwrot składek przysługuje kobietom, które w okresie, podlegającym ubezpieczeniu, wychodzą zamąż.

Ustawa o ubezpieczeniach społecznych dokładnie wyszczególnia wszelkie warunki, od spełnienia których jest uzależniony zwrot wpłaconej sumy.

Przedewszystkiem pracownica, domagająca się zwrotu składek, musi udowodnić, że w przeciągu 60 miesięcy składkowych opłacała zakładowi przypadającą kwotę.

Może się ona jedynie domagać zwrotu składek na świadczenia emerytalne. Zwrot innych składek nie jest ustawą przewidziany, to też wszelkie podania, wnoszone w tej sprawie, *nie mogą odnieść żadnego skutku.*

Jak już wspomnieliśmy powyżej prawo do zwrotu składek przysługuje *wyłącznie pracownicom, wychodzącym zamąż.*

Podania w tej sprawie wnoszone muszą być kierowane do zakładu ubezpieczeń w ciągu roku, licząc od chwili opuszczenia zajęcia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia. *Już bowiem po roku roszczenia w tej sprawie ulegają przedawnieniu.*

Jednocześnie również ustawa mówi, że podanie o zwrot składek wnosić można najwcześniej po sześciu miesiącach pozostawania bez stałej posady, uzasadniającej obowiązek ubezpieczenia.

Wynika więc z powyższego, że pracy, wychodzącej zamąż, właściwie *wyznaczono tylko sześciomiesięczny termin do wniesienia odpowiedniego podania.*

Dalej ustawa przewiduje, że zwrot składek przysługuje pracownicy wówczas, gdy zamążpójście nastąpiło w ciągu po opuszczeniu posady, albo opuszczenie posady w ciągu roku po zamążpójściu.

Domagać się można tylko zwrotu tej części składek, która przypada na samą pracownicę. Zwrot składek, wniesionych przez pracodawcę, nie może nastąpić w żadnym wypadku.

Jak widać z powyższego pracownice mężatki musza dokładnie zapoznać się ze wszystkiemi wymogami ustawy, *jeśli nie chcą utracić prawa do zwrotu składek.*

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Roboty sezonowe

rozpoczną się w Łodzi

już za kilka tygodni

Łódź, 18 marca.

(i) W dniach najbliższych magistrat przystąpi do opracowania planu robót sezonowych na rok bieżący. Jak wiadomo, nowy budżet miasta obowiązuje z dniem 1 kwietnia b. r., po tym terminie więc magistrat może już dysponować funduszami, przewidzianymi na roboty sezonowe we wszystkich działach.

Wcześniejsze rozpoczęcie robót nastąpi z tego względu, iż związki zawodowe wszczęły energiczną interwencję za ulżeniem doli dużej rzeszy bezrobotnych, która po przebrnięciu ciężkiej zimy znajduje się obecnie **w tragicznych warunkach materjalnych.**

W pierwszym rzędzie rozpoczęte będą **roboty brukarskie.** Ponieważ fundusze na ten cel są w roku bieżącym bardzo ograniczone, gdyż **większość socjalistyczna rady m. nie zawahała się dokonać skreśleń w tej pozycji,** aby udzielić subsydjów szeregu stowarzyszeniom, pozostającym pod jej wpływami, w śródmieściu nie będą układane nowe jezdnie. Tylko na tych ulicach, na których bruk jest zniszczony, dokonane będą naprawy. Natomiast całą rozporządzalną sumę **zarząd miasta użyje na zabrukowanie szeregu ulic na peryferjach miasta,** na których dotąd niema wogóle żadnych bruków. Oczywiście bruki te nie będą zrobione z dobrego materjału — kostki granitowej, lecz pospolitego kamienia polnego t. zw. **kocich łbów.**

Następnie rozpoczną się poważne prace **na plantacjach miejskich.** Doprowadzone będą do porządku wszystkie parki miejskie, a w pierwszym rzędzie wznowione będą prace nad budową wielkiego parku ludowego na Polesiu Konstantynowskiem.

Duży plan robót przewidziany jest również dla wydziału kanalizacji. Dotychczas **jeszcze nie zostało ustalone w jakim kierunku potoczą się prace kanalizacyjne w roku bieżącym: czy budowane będą dalsze kanały, czy też magistrat rozpocznie przymusowe łączenie domów do sieci.** W tym ostatnim wypadku chodzi o domy, których właściciele nie zastosowali się do wezwania i nie skanalizowali sami swych domów. Oczywiście liczba zatrudnionych robotników nie będzie w tym wypadku mniejsza.

Wreszcie wspomnieć należy o budowie wiaduktu na ul. Tramwajowej. **Tunel, łączący dotychczas ulicę Tramwajową i Wysoką zostanie zupełnie zniesiony, a na tem miejscu stanie duży wiadukt,** który umożliwi normalny ruch kołowy i pieszy w tej dzielnicy. Oczywiście prace nie będą całkowicie wykonane w ciągu jednego roku, lecz w ciągu dwóch lat. Magistrat przeznaczył na ten cel w swym budżecie **sumę 600.000 złotych,** a 400.000 obiecało dopłacić ministerstwo komunikacji.

Szał pijacki

pięciu wesołych kumoszek

Niezwykła awantura w domu przy ulicy Piłsudskiego

Pani Klementyna Białkowska, zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego, nie lubiła pić ze swym małżonkiem, Kazimierzem, gdyż uważała, że jest on bardzo złym kompanem.

Pan Kazimierz znów pokpiwał sobie ze swej magnifiki, gdyż uważał, że on właśnie jest bezkonkurencyjnym śmirusem, a Klementyna absolutnie nie zna się na rzeczy.

Z tych więc względów małżonkowie zazwyczaj pili oddzielnie.

Kazimiera nie miała do męża żadnego żalu że włóczy się ze swymi kompanami po knajpach, on jednak kategorycznie jej nie pozwalał brać udziału w libacjach, w których sam nie uczestniczył.

Klementyna nie zwracała jednak żadnej uwagi na jego żądania i nie przepuszczała żadnej okazji, jaka się jej nadarzała.

Pewnego popołudnia, w tajemnicy przed mężem, przyrządziła cytrynówkę, pobiegła do czterech sąsiadek i wszystkie zaprosiła do siebie.

Goście przybyli punktualnie. Dwie niewiasty przyniosły własną wódkę, to też libacja zapowiadała się jaknajlepiej.

Kazimierza oczywiście nie było w domu. Miał powrócić dopiero późnym wieczorem.

Wesołe niewiasty rozsiadły się wygodnie na łóżkach i ciągnąc z butelek opowiadały sobie ucieszne historyjki.

Nagle, około godziny siódmej wieczorem zapukał do mieszkania Białkowski.

Kumoszki postanowiły go nie wpuścić do mieszkania.

— Znamy go nie od dziś — mówiły. — On nam wypije całą wódkę! Nie potrzebujemy tu takich!

Pani Klementyna w tym momencie była już mocno pijana i słabo zdawała sobie już sprawę z tego, co się dookoła niej działo. Nie sprzeciwiała się więc postanowieniu swych sąsiadek.

Tymczasem Kazimierz grzmocił pięściami w drzwi wejściowe.

Był on również mocno pod dobrą datą, domyślił się, że w mieszkaniu odbywa się libacja i chciał również trochę łyknąć sznapsa.

W rezultacie udało mu się wywarzyć drzwi.

Rzucił się wówczas na sąsiadki i dwie z pośród nich, Romanę Fijałkowską i Bronisławę Kończyńską dotkliwie poturbował.

Nieludzkie wrzaski postawiły na nogi cały dom. Zaalarmowano policję, która awanturnika obezwładniła.

Białkowski stanął przed sądem i został skazany na dwa tygodnie aresztu.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem RYBY w dniu 18 marca, — posiadają charakter SPOKOJNY, wytrwały, silną wolę, umysł jasny, cechuje, ich stałość i oszczędność. Projekta przedsięwzięte osiągną zawsze i będą się cieszyć powodzeniem na stanowisku. Pomimo powodzenia i życzliwych ludzi, częste troski i zmartwienia będą przechodzić z powodu szerokiej natury lub łatwowierności. Dzięki odwadze i umiejętnemu postępowaniu ogólnie zmieni się im na lepsze, zaznają spokój duchowy i będą zadowoleni w pożyciu małżeńskiem, a przy obopólnej pracy będą mieć szanse dorobienia się większego majątku, pomimo intryg nieprzyjaciół. Są skłonni do przeziębień i drżenia serca, lecz ciężko chorować nie będą. Okażą zdolności organizacyjne, dzięki czemu powodzenie w życiu łatwo osiągną. Będą przechodzić pewien okres dla siebie niepomyślny, a takowy w krótkim czasie opanują.

Urodzeni pod wpływem RYBY — powinni uprawiać gimnastykę i sporty, czem zapobiegać będą przeziębieniu, a organizm ich wówczas będzie odporniejszy.

Dla urodzonych 18 marca, szczęśliwy miesiąc wrzesień, daty dnia 8, 24, 25, kolor czarny z zielonym, jako amulet - talizman ALEKSANDRYT przynosi szczęście, liczby loteryjne 5 3 4 8 (20).

Nowootworzony Teatr Rewii „MASKA" (dawniej Momus) Zgierska.

Kierownik Lit.-Artystyczny Jerzy Welin

Dziś premjera przebojowej rewii p. t.

„WESOŁE SZALEŃSTWO"

Udział biorą artyści scen warszawskich z W. Janeckim, A. Suchcickim, Duetem Rosilino i J Welinem na czele. — Szczegóły w afiszach.

Początek o godzinie 7-ej i 9-ej min. 30 wiecz.

Pod kołami wozu

(d) Na ul. Wrześnieńskiej dostał się pod koła wozu 9-letni Ernst Weller, zamieszkały w domu przy tejże ulicy pod nr. 110. Lekarz pogotowia odwiózł chłopca do szpitala. Woźnicę Józefa Buraka pociągnięto do odpowiedzialności.

Norma Shearer

Lionell Barrymore

Wolne Dusze

film nagrodzony złotym medalem na konkursie.

GODZINA Z TOBĄ...

Umówmy się!...

Siedzieliśmy w kawiarni. Rozmawialiśmy o kryzysie, o bezrobociu, o nędzy.

O czem można mówić w tych czasach?... Nagle Kolasiński powiada:

— Panowie, jest źle, każdy to czuje, ale mogłoby być dobrze. To tylko zależy od nas...

— Co pan plecie!... — wtrącił inni. — Najwięksi ekonomiści światowi nie mogą dać sobie rady z kryzysem, a pan powiada, że poprawa sytuacji od nas zależy... Co my możemy na to poradzić?...

— Powtarzam, że wszystko od nas zależy... — upierał się Kolasiński. — Zaraz to panom wytłumaczę... Co to znaczy, że jest źle?... Zastanówcie się nad tym małym słówkiem „źle"... Źle to znaczy, że niema pieniędzy, eksportu, że jest nędza, bezrobocie, że handel zamiera, przemysł stoi i t. d. To znaczy, że jest źle... Ale przecież to tylko od nas zależy, żeby to samo nazywało się, że jest „dobrze"... Myśmy nadali pewnym stanom nazwę „zła", ale przecież tak samo moglibyśmy się umówić, żeby to co jest, nosiło miano dobra... Umówmy się, że jest dobrze, że handel wcale nie zamiera, że bezrobocia niema, że przemysł kwitnie i zaraz poprawią się nam humory... Umówmy się, że pan ma gotówkę, że ja wcale nie plajtnąłem, że ilość protestów maleje... Wszystko się zmieniło — niech się zmienią również nasze pojęcia i wyobrażenia... Przecież te narzekania stoją już każdemu kością w gardle. Umówmy się, że jest dobrze i wszystko będzie musiało zmienić się na lepsze...

— No, dobrze, ale..t

— Przepraszam... — przerwał Kolasiński, nie pozwalając nikomu dojść do słowa. Nauczymy się być optymistami... Przypuśćmy, że spotkało pana nieszczęście... Umówiliśmy się, że w nieszczęściu człowiek jest smutny... Dlaczego?... Właśnie w nieszczęściu powinniśmy być weseli, bo szczęście już nas i tak rozweseła!... Słońce w dzień jest niepotrzebne, bo i tak jest widno!...

Już widzę, że rozpogodziły się wam twarze!... Patrzcie, co to znaczy moc słowa!...

— Dobrze, ale...

— Ach, tak... Pan chciał coś powiedzieć... Proszę bardzo... Słucham...

— Właśnie chciałem tylko powiedzieć — wtrącił jeden z gości — ze zgadzam się zupełnie z pańskiemi poglądami... W życiu wszystko zależy od umowy... Powinniśmy zmienić naszą umowę z życiem... Prosta rzecz!... Panowie!... Umówmy się od dzisiaj, że Kolasiński jest mądrym człowiekiem!

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek wystąpi po raz ostatni w Teatrze Miejskim Michał Znicz, kreując popisową rolę w wesołej komedii „Doktór Stieglitz" po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł.

W sobotę i w niedzielę wieczorem poruszająca tak aktualne dziś problemy starcia kapitału z pracą, sztuka J. Galsworthy'ego „Walka"

W niedzielę po południu o godzinie 4-ej raz jeszcze jeden na ogólne żądanie publiczności, barwna, widowiskowa sztuka muzyczna „Opera za 3 grosze" w premjerowej obsadzie.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek premjera przezabawnych qui pro quo i przedniego humoru sytuacyjnego, komedja Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam", której popisową rolę odtworzy sympatyczny gość naszej sceny, niezrównana Stefanja Jarkowska. W innych rolach ujrzymy: Łapińską, Tatarkiewicz-Wookowską, Brodniewicza, Mrozińskiego i Modrzeńskiego. Reżyserja J. Waldena.

W sobotę i w niedzielę wieczorem powtórzenie tej frapującej premjery.

W sobotę o godz. 5-ej po poł. pożegnalny występ Michała Znicza w „Kłopotach Bourrachona", a w niedzielę o godz. 5-ej po poł. po raz ostatni „Hau Hau".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek, dnia 18-go marca, o godzinie 8.15 wieczorem znakomita i pełna humoru amerykańska komedja „Jutro Pogoda" Avery Hopwooda, z występem gościnnym K. Tatarkiewicza, świetnego odtwórcy roli Billy'ego.

★

W sobotę, dnia 19-go marca, o godz. 4.15 po południu po raz ostatni „Kredowe Koło", przecudna ta legenda chińska w 4-ch aktach Klabunda, po cenach najniższych, wszystkie miejsca po 50 groszy.

„WESOŁA BUDA" — Bezpłatnie

Co wieczór rozdaje wśród publiczności: refreny (teksty) przebojowych piosenek lansowanych w aktualnej rewji łódzkiej pióra Kazimerza Brzeskiego p. n.

„POD DACHAMI ŁODZI"

A więc korzystajcie z okazji i spieszcie na ulicę Kopernika 16 do teatru **„WESOŁA BUDA"**

Dziś 2 spektakle, 8 i 10 wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

O wszystkiem potrochu...

Epidemja grypy — Kupcy radzą nad swym losem — Pociągi nasze zwiększają szybkość

Z różnych okolic kraju donoszą o grasującej

epidemji grypy,

która w tym roku ma przebieg znacznie łagodniejszy niż w latach ubiegłych, lecz za to trzyma się dłużej.

Przebieg tej choroby w tym roku jest przeważnie następujący: zaczyna się od wysokiej temperatury przykuwającej chorego do łóżka na kilka dni, poczem gorączka ustępuje, pozostawiając na długi czas kaszel, ogólne osłabienie, brak apetytu i dolegliwości żołądkowe, połączone nieraz z

wymiotami lub biegunką.

Groźniejszych komplikacyj jednak grypa tegoroczna na szczęście nie wywołuje. Podczas grypy lekarze zalecają picie soku cytrynowego lub pomarańczowego, zawierającego witaminy, przeciwdziałające chorobom zakaźnym.

★

W stolicy toczy się obecnie konferencja reprezentantów handlu i przemysłu. Kupiectwo obarcza odpowiedzialnością za swój obecny rozpaczliwy stan rządy przedmajowe z 1926 roku. Postulaty kupiectwa zmierzają do reformy podatku obrotowego albowiem w tym roku spodziewane są obroty

o 30 proc. mniejsze niż w roku ubiegłym.

Pozatem przedstawiciele kupiectwa zwracają uwagę na sposób ściągania zaległości podatkowych, gdyż obecny system licytacyjny niszczy kupca, nie przynosząc rezultatu skarbowi państwa.

Szybkość naszych pociągów uległa ostatnio znacznemu przyśpieszeniu, co znalazło już wyraz w letnim rozkładzie jazdy. Niektóre pociągi jak naprzykład na linji poznańskiej, rozwijają szybkość

do 75 kilometrów na godzinę.

Warszawa—Kraków — 66 kilometrów, Warszawa—Poznań — 68 klm.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się sprawa szybkości naszych pociągów w województwach południowych. Rekord pod tym względem pobija odcinek Kolomyja—Słoboda Rungurska, gdzie pociąg przebywa w ciągu godziny zaledwie 8 kilometrów.

Hallo! Tu radjo!...

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK dnia 18-go marca.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z Warszawy).

11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15: Poranek z płyt gramofonowych.

13.15—15.25: Przerwa.

15.25—15.45: Odczyt dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasicki" — wygłosi prof. K. Górski. Tr. z Warszawy.

15.50—16.15: Odczyt dla maturzystów p. t. „Walka Cesarstwa z Papiestwem" — wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz. Tr. z W-wy

16.20—16.40: Skrzynka pocztowa — koresp. bież. omówi dr. Marjan Stępowski. Tr. z W-wy.

16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego z Warszawy.

17.10—17.35: Odczyt z Warszawy.

17.35—18.50: Muzyka lekka ze Lwowa.

18.50—19.15. Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy dziennik radjowy z W-wy.

20.00—20.15: Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symfonicznego) Tr. z W-wy.

20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Franciszek Vecsey (skrz.): 1) Schubert: Rosamunda — uwertura 2) Mendelssohn: Koncert skrzypcowy. 3) R. Strauss: Przygody Sowizdrzała — poemat symfoniczny. 4) Kondracki: „Metropolis" — poemat symfoniczny. 5) Drobne utwory skrzypcowe. Transmisja z Warszawy.

22.40—22.55 Dodatek do prasowego dziennika radjowego, komunikaty: meteorologiczny, policyjny i wiadomości sportowe. Tr. z W-wy

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Ryga.* Koncert symfoniczny.

19.30. *Bukareszt.* Tr. z Opery Rumuńskiej.

19.30. *Budapeszt.* „Flet zaczarowany", opera Mozarta. Tr. z Opery Królewskiej.

20.15. *Berlin.* Odczyt Tomasza Manna.

20.30. *Sztutgart.* „Der Waffenschmied", opera Lortzinga. Tr. z Karlsruhe.

20.45. *Rzym.* „Addio giovinezza", operetka Pietri'ego.

20.55. *Londyn Regional.* „Aida", opera Verdiego (akt 2 i 3). Tr. z Opery w Manchesterze.

21.00. *Paryż.* „Don Juan", opera Mozarta.

21.00. *Daventry.* Recital skrzypcowy Bronisława Hubermana.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34).

W sobotę, dnia 19-go b. m., Teatr Powszechny daje wielkie Misterjum religijne „Golgota" („Eli, Eli, lama zabachtani") Próby odbywają się pod sprężystym kierunkiem reżyserskim art. dram. Leopolda Zbuckiego.

W przygotowanem z wielkim nakładem pracy i kosztów widowisku bierze udział cały zespół Teatru Powszechnego, oraz liczny zastęp statystów i chór.

Bogate dekoracje oraz stylowe, wiernie do epoki zastosowane kostjumy, specjalnie przez dyrekcję sprowadzone do tego widowiska, nadadzą mu godną wznioślej akcji szatę. Kasa przedsiębiorstwa czynna codziennie od godz. 5-ej do 9-ej. Ceny miejsc — od 50 gr. do 2-ch zł — uprzystępnią jak najszerszym warstwom naszego społeczeństwa obejrzenie tego, zwłaszcza w okresie zbliżających się świąt tak budującego, pięknego widowiska.

Piekło gwiazd

Co mówi Dekobra o stolicy filmu?

(lu) Znakomity pisarz francuski, Dekobra, bawił ostatnio w Hollywood, gdzie sfilmowano jego powieść z Lili Damitą i Adolfem Menjou w głównych rolach.

— Gdybym miał syna lub córkę — oświadcza Dekobra po powrocie z „piekła gwiazd" jak nazywa stolicę filmu — posłałbym moje dzieci do Hollywood, aby się przekonały jak należy pracować. Biedne gwiazdy!... O piątej muszą już wstać. O siódmej w atelier. Do ósmej muszą zdążyć przebrać się i ucharakteryzować, od ósmej zrana do ósmej wieczorem trwają zdjęcia. Przerwa obiadowa trwa tylko pół godziny.

Dekobra zainteresował się korespondencją, jaką otrzymują gwiazdy filmowe. Corinne Griffith pokazała znakomitemu pisarzowi francuskiemu wspaniałą „kolekcję" cocktailów — jak przystało na obywatelkę kraju, w którym wprowadzono prohibicję — oraz olbrzymi stos listów. Corinne Griffith otrzymuje rocznie 25,000 listów!

Annabella

jest obecnie najpopularniejszą gwiazdą francuską

(lu) Jedną z najpopularniejszych gwiazd ekranu francuskiego jest obecnie Annabella bohaterka obrazów Rene Claira „Pod dachami Paryża", „Miljon" i Obława w Paryżu". Annabella rozpoczęła swą karjerę sceniczną jako 17-letni podlotek. Zwrócił na nią uwagę reżyser Abel Gance, który powierzył jej większą rolę w „Napoleonie". Po tym obrazie zapomniano szybko o świetnej aktorce i dopiero Claire przypomniał sobie o jej istnieniu i zaangażował ją do odegrania roli bohaterki w „Miljonie".

Potem przyszła kolej na dalsze filmy — „Romans z nieznajomym", „Jej Ekscelencja Miłość i in.

Ideałem Annabelli jest Liljana Gish.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Danecrowei (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (ul. Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Tabela wygranych

z dnia ciągnienia 5-ej klasy.

Wczoraj w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, wylosowano następujące wygrane:

Po 5,000 zł. na N-ry: 1613 21623 33000 69179 79811.

Po 3,000 zł. na N-ry: 2812 6657 9167 9508 31419 47898 66871 81420 103729 142542 143267 154601.

Po 2 000 zł. na N-ry: 3785 4952 5996 6729 14625 25711 35741 6758 70827 77224 82431 83282 84881 109103 113774 132706 137283 146876 156298.

Po 1,000 zł. na N-ry: 3418 3550 6043 7073 7446 8041 11952 14139 14825 17494 26137 32248 33161 44437 53653 54350 54703 56237 61018 66714 68306 72569 72067 82141 82881 86197 99071 10 540 115162 110922 117511 122481 122850 127287 130059 130459 136351 150091 153022 153811 155052 158882 158924.

Po 500 zł. na N-ry: 462 1080 1241 2618 4546 5334 6794 7108 7384 7419 7886 8148 8371 10797 11119 11241 11645 12920 13304 13678 15551 15594 16287 17588 17629 17812 21050 21481 23177 23938 25394 25879 26431 27085 27433 27486 27949 28782 29195 29151 29328 30320 30872 31141 32475 32972 33437 31281 34730 35381 36652 36800 37502 38261 38416 38474 41548 41973 42931 43593 48180 49046 49967 52350 52938 54150 54726 56685 59152 29848 60504 61210 62313 63303 63813 64804 70826 70356 70038 74003 74725 76242 76363 78144 79275 79857 79882 81232 82733 84411 84306 85219 85734 87817 89324 90223 90872 91553 91355 92861 95212 95115 96930 98765 70303 101817 101308 101329 102232 103451 104106 14577 101804 105762 105546 105563 105319 10 039 106910 107426 107144 108257 110464 113031 114583 115930 115316 116751 117495 117030 117261 117292 118785 118823 119841 120168 120770 120942 121150 121509 123151 123636 123650 124849 125392 125516 126741 127854 127291 130172 130649 132059 132415 133005 133812 133871 134400 135093 135259 135488 135492 136560 136899 139178 139797 140611 141494 141503 142185 143721 144328 147538 149619 149827 149835 150624 150817 151138 151238 151278 151482 151961 153792 154720 155040 155779 155991 157157 158053 158121 158322.

Karuzela Śmierci

Powieść sensacyjno-kryminalna

Napisał specjalnie dla „Expressu" Jerzy Bak.

14)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Do hotelu „Continental" w Poznanui podczas odbywającej się w tem mieście „Międzynarodowej Wystawy Włókienniczej" zajechał późnym wieczorem bogaty przemysłowiec angielski. John Pitt. wraz ze swą piękną córką Mabel. Pitt zajął w hotelu „Continental" pokój Nr. *322* i odczuwając znużenie, położył się natychmiast spać. podczas gdy córka jego z braku miejsca przeniosła się do innego hotelu na tej samej ulicy.

Gdy następnego dnia o godzinie 10-ej zrana Mabel weszła do pokoju swego ojca, zastała tam ku wielkiemu swemu zdumieniu kilku robotników, zajętych remontowaniem pokoju. Ojca nie było. Znikł w niezwykle tajemniczy sposób wraz ze swemi walizkami i rzeczami.

Portjer hotelowy oświadczył, że nie zna żadnego gościa o podobnem nazwisku i nie widział go wcale poprzedniego wieczoru. Również dyrektor hotelu, który rozmawiał z Pittem poprzedniego wieczoru, stwierdził, że to nieprawda i że z nikim w sprawie odnajęcia pokoju nie rozmawiał. O zamieszkiwaniu pokoju Nr. *322* wogóle nie mogło być mowy, gdyż — jak podała służba hotelowa — pokój ten od kilku tygodni był w stanie nieużywanym i nikt w nim nie mieszkał. Przy sprawdzeniu okazało się, że nazwisko Pitta nie figurowało w księdze gości hotelowych, co wprawiło córkę zaginionego w jeszcze większe zdumienie.

John Pitt ubezpieczony był w towarzystwie asekuracyjnym „Antub" posiadającem filję w Krakowie. Dyrektorem filji krakowskiej jest Seweryn Welk, który wobec częstych zamachów na jego klijentów postanawia stworzyć „centralę wywiadowczą".

W międzyczasie dyr. Welk otrzymuje od detektywa Żuka list, w którym detektyw donosi mu, że podejmie się wyśledzenia tajemniczej zagadki zniknięcia angielskiego przemysłowca, ale żąda, aby nikt nie dowiedział się o jego istnieniu.

Przyjacielem Mabel jest młody malarz Zygmunt Chromański, który zabiera ją do Krakowa.

Mabel zostaje podstępem zwabiona do Łodzi przez „Czarną Zośkę" i jej pomocników Józka oraz Felka. Zośka pozostawia Mabel pod opieką swych kamratów a sama wyjeżdża do Krakowa, by rozmówić się z Zygmuntem Chromańskim, który przed trzema laty wciągnął ją do swej pracowni i uwiódł.

Owocem tej przelotnej miłości był maleńki Jaś, który wychowuje się u jakiejś kobiety w Warszawie. Malarz, zakochany w Mabel, zapomniał o Zośce, lecz ona ciągle go jeszcze kocha.

Uwięzienie Mabel miało właśnie na celu odwrócenie uwagi malarza od pięknej angielki.

Aby pozbyć się na zawsze swej rywalki, Zośka opowiada Zygmuntowi, że zabiła Mabel przez nieostrożność.

Zygmunt wpada w wściekłość i każe jej natychmiast odejść.

Jednakże Zośce udaje się go przebłagać i razem pojechali do Łodzi.

Po przybyciu do Łodzi Zośka udaje się do kryjówki, w której przetrzymywała Mabel, lecz dowiaduje się, że angielka uciekła. W tym czasie do kryjówki zakradł się detektyw Żuk.

Zośka ucieka z Zygmuntem do Warszawy i tam rozpoczynają nowe życie. Zośka zamieszkała w pokoju Zygmunta i wzięła do siebie swe dziecko.

Pewnego razu, gdy wybrali się do „Moulin - Rouge" podszedł do nich znany bokser Zdzisław Kornecki, przyjaciel Zygmunta. Opowiada on, że ma stanąć do walki z dotychczasowym mistrzem Polski, Weberem, lecz obawia się porażki.

Podczas tańca bokser opowiada Zośce, że zna Mabel jeszcze z Londynu i że spotkał ją ostatnio w Łodzi. Ponieważ Mabel nikogo nie znała w Łodzi, więc bokser zabrał ją do Warszawy.

Zośka prosi boksera, aby nic o tem nie mówił Zygmuntowi i przyrzeka mu wzamian pomoc w „unieszkodliwieniu" Webera.

Kornecki z polecenia Zośki ma wsypać do herbaty Mabel troszkę „białego proszku" wywołującego atak szału.

Za tę przysługę Zośka ma postrzelić Webera w rękę, by uniemożliwić mu wystąpienie w zawodach bokserskich.

Kornecki spełnia polecenie Zośki i Mabel dostaje ataku szału, wskutek czego przewożą ją do szpitala.

Tymczasem Zygmunt dowiaduje się od Żuka, że Mabel jest w szpitalu. Detektyw opowiada mu ponadto, że jest już na tropie „Czarnej Zośki".

Zygmunt przy ostatnich słowach detektywa zbladł jeszcze bardziej. Oparł się o kant bufetu i żeby nie zdradzić się co do Zośki, wrócił znowu do omawianego poprzednio tematu:

— Więc Mabel jest w szpitalu... Będę musiał ją odwiedzić... A mnie mówiono, że ona już napewno nie żyje... Tak długo nie dawała znaku o sobie...

— To właśnie chciałem panu zakomunikować... — rzekł detektyw, żegnając się z malarzem. — Jeśli zajdzie znowu coś ciekawego, zawiadomię pana... Jaki jest pański adres?

Zygmunt podał mu nazwę ulicy i numer domu. Detektyw zanotował sobie w notesie i odszedł. Malarz nie mógł ruszyć z miejsca.

—Proszę kieliszek konjaku...—zwrócił się do bufetowej.

Mocny trunek przywrócił mu równowagę. Dopiero teraz zorjentował się, że palnął wielkie głupstwo... Poco podał Żukowi swój adres?... Może detektyw wie, że u niego w mieszkaniu ukrywa się Zośka i jeszcze tej nocy ją aresztują?...

Zimny pot wystąpił mu na czole. Przetarł chusteczką całą twarz i rozszerzył kołnierzyk. Brak mu było powietrza.

Słaniając się na nogach, wrócił do stolika. Powitano go chóralnym śmiechem:

— Mistrzu!... Gdzie to mistrz tak długo bawił?... Mistrz spóźnił się już o całą flaszkę... Już druga jest na wyczerpaniu!... Proszę siadać!...

Ale Zygmunt nie mógł zasiąść do stołu. Odwołał na stronę Korneckiego i zapytał:

— Słuchaj, czy to prawda?...

— O co ci chodzi?...

— No, że... Mabel była u ciebie...

— Aaa, tak... Zapomniałem ci powiedzieć... To była dziwna historja... Ale skąd wiesz o tem?...

Zygmunt dyszał ciężko, nie mogąc złapać tchu.

— Wiem już wszystko... Gdzie ona teraz jest?...

— Zabrano ją do szpitala... Dostała napadu szału...

— Więc to prawda?...

— Jest tak, jak ci właśnie opowiadam... Spotkałem ją w Łodzi na ulicy... Przywiozłem do Warszawy, bo w Łodzi nikogo nie znała... Gdy wpadła w szał, nie mogłem sobie dać z nią rady i zawezwałem pogotowie... Ale dokąd pędzisz?...

Zygmunt już więcej nie słuchał. Nie żegnając się z nikim, wybiegł z lokalu i wskoczył do taksówki.

Zośka już spała. Zbudził ją.

— Co się stało? — zapytała przelękniońym głosem.

— Musisz stąd uciekać... Żuk może tu nadejść lada chwila...

Zerwała się z łóżka.

— Widziałeś go?...

— Zaczepił mnie w lokalu... Czy wiesz... że Mabel żyje?...

Zośka stanęła jak wryta.

— Mabel żyje?... To niemożliwe!..

— Jest w szpitalu... Dostała ataku szału...

Zośka czuła, że słabnie.

— Musisz spakować manatki i natychmiast stąd odejść...

— Zyg, dokąd pójdę teraz w nocy?..

Zastanowił się.

— Prześpij tę noc w jakimś hotelu... — wyjął z portfelu kilka banknotów — Masz tu pieniądze... Jutro pomyślimy... Musisz się śpieszyć... Żuk może tu lada chwilę nadejść.

Ubrała się szybko i stanęła przy łóżku, w którem spał Jaś. Łzy zakręciły się w jej oczach. Wyciągnęła malca z pod kołdry i przycisnęła mocno do swych piersi.

— Bądź zdrów, Jasieńku... — szepnęła cicho.

Dzieciak poruszył się niespokojnie i otworzył zaspane oczęta.

Objął rączętami twarz matki i zapytał płaczliwym głosem:

— Dokąd idziesz, mamusiu?..

— Mamusia zaraz wróci, Jasieńku... — odparła Zośka, tłumiąc łzy — Śpij, kochanie, śpij...

— Ale przyjdź zaraz, mamusiu.... — prosił malec.

— Przyjdę, przyjdę... Śpij...

Położyła go z powrotem do łóżeczka i pocałowała mocno w czoło. Nie mogła się oderwać od jego ciepłej, gładkiej twarzyczki.

— Spiesz się, Zośka.... — naglił ją Zygmunt.

— Bądź zdrów, Jasieńku! — szepnęła jeszcze raz od progu i zamknęła za sobą drzwi.

Dopiero na schodach wybuchnęła łkaniem. Oparła się o poręcz i szlochała cicho, a łzy spływały jej ciurkiem po twarzy. Otarła policzki chusteczką i zeszła na dół.

Noc była ciepła. Przeszła na drugą stronę ulicy. Spojrzała na górę. W oknie paliło się jeszcze światło. Na rolecie ukazywał się co chwilę cień Zygmunta. Spacerował widocznie po pokoju, rozmyślając nad ostatniemi wypadkami. Długo stała tak na ulicy, aż zgasło światło w oknie.

Poszła przed siebie, nie wiedząc dokąd idzie...

Rozdział szósty

Walka o dziecko

Przez cały dzień następny Zośka nie dała o sobie znaku życia. Napróżno Zygmunt dowiadywał się we wszystkich hotelach. Znikła jak kamfora. Nie mógł usiedzieć w domu.

Jaś płakał ciągle, wzywając „mamusię". Zostawił więc malca pod opieką służącej i udał się do zakładu, w którym przebywała Mabel.

Stan Angielki znacznie się poprawił. Lekarze stwierdzili, że Mabel jest zupełnie poczytalna i uległa chwilowemu zdenerwowaniu. Po trzech dniach miała już wyjść z zakładu.

Mabel ucieszyła się ogromnie z wizyty malarza i jeszcze raz opowiedziała mu swe smutne przeżycia od chwili utraty ojca.

— To był prawdopodobnie silny wstrząs nerwowy... — próbowała mu wytłumaczyć fakt pobytu w zakładzie. Ale teraz jestem już zupełnie spokojna...

Po wyjściu z zakładu Mabel chciała powrócić do Londynu, lecz Zygmunt namówił ją, by została w Warszawie, popierając swą prośbę napomnieniem, że powinna nie zaniechać dalszego poszukiwania ojca. Argument ten przekonał Angielkę i dała się skłonić do pozostania w Warszawie.

O Zośce zaginął ślad. Zygmunt był w głębi duszy zadowolony z takiego stanu rzeczy. Chciał się jej pozbyć, tylko nie wiedział jak to uczynić. Skoro sama odeszła — tem lepiej. Tylko Jaś nie mógł zapomnieć o matce. Codzień zrana pytał ojca, kiedy już przyjdzie jego „mamusia". Zygmunt uspakajał go, że jutro przyjdzie napewno.

Minęło kilka dni. Mabel postanowiła wyjechać do Poznania, by jeszcze raz rozpocząć na miejscu poszukiwania. Zygmunt towarzyszył jej podczas tej podróży. W hotelu „Continental" oświadczono jej, że w sprawie jej ojca nie zaszły żadne zmiany. Stwierdzono oficjalnie, na podstanie zeznań świadków, że pokój *322* od kilku tygodni nie był już zamieszkiwany i że wśród gości hotelowych nie było żadnego Johna Pitta.

Mabel była zrozpaczoną. Zygmunt pocieszał ją jak mógł i aby rozweselić swą towarzyszkę, namówił ją, by wieczorem udała się z nim do jednego z najelegantszych lokali w Poznaniu. Mabel dała się namówić.

... Zośka przeszła obok nich, trzymając się pod boki...

Usiedli przy stoliku i zamówili kolację. W chwili, gdy Zygmunt zajadał z apetytem smaczne zakąski, poczuł czyjś wzrok utkwiony w jego twarzy. Podniósł oczy i drgnął.

Opodal za filarem stała Zośka, wpatrując się weń z szyderczym uśmiechem.

Udawał, że jej nie widzi. Schylił głowę nad talerzem i dalej zajadał, popijając wino.

Gdy skończył, zadzwonił na kelnera.

— Płacić... — rzekł cicho.

— Czy już odchodzimy? — zdziwiła się Mabel.

— Tak... Tu jest strasznie nudno... Lepiej dziś wypoczniemy... Jutro musimy wrócić do Warszawy...

Mabel nie oponowała. Zygmunt nie obejrzał się nawet. Wyszedł do foyer.

W tej chwili Zośka przeszła obok nich, trzymając się pod boki. Zygmunt znowu zauważył w jej oczach to samo zazdrosne spojrzenie. Wodził za nią wzrokiem, aż znikła na sali.

Następnego dnia wrócili do Warszawy. Zygmunt zabrał się do swej pracy.

Spotkanie z Zośką znowu odebrało mu spokój. Nawet Mabel zauważyła, że stał się bardziej nerwowy.

Minęło znowu kilka dni. Pewnego wieczoru, gdy wybierał się do wyjścia, by spotkać się z Mabel, zapukał ktoś do drzwi. Do pokoju weszła Zośka.

Nie przywitała się nawet z nim, tylko rzekła odrazu:

— Przyjechałam po Jasia... Nie mogę żyć bez niego...

— Nie raczysz się nawet ze mną przywitać?...

— Nie... To zbyteczne... — odparła. — W Poznaniu również nie raczyłeś się ze mną przywitać...

— Nie chciałem, aby cię Mabel poznała... Mógł być wielki skandal...

— Widzę, że bardziej ci na niej zależy, niż na mnie...

— Poco wyjechałaś z Warszawy?... Mieliśmy się spotkać następnego dnia, szukałem cię we wszystkich hotelach...

(Dalszy ciąg jutro).

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL"

Dziś wielka premjera!

Największe arcydzieło dźwiękowe
reż. genjalnego S. Van Dyke'a

TRADER HORN

Potężny dramat wg. powieści Ethelredy Lewis.

W rolach głównych: **Edwina Booth, Harry Garrey.**

Ceny miejsc popularne. Początek w dni powszednie o 4-ej, w soboty i niedziele o 1 30. **Sala mocno ogrzana.**

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe

„Najeźdźcy"

(Front zachodni 1918 r.), Największy dramat wojenny Reżyserja genjalnego G. W. Pabsta.

Film **„Najeźdzcy"**, opracowano na podstawie najlepszej powieści wojennej Ernesta Johannsena. **„Czwórka piechurów"**

Nadprogram dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe. — Początek o godz. 4.30, w sob., niedz. i święta o 12-ej w poł. — Passe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

DŹWIĘKOWE

GRAND KINO

Dziś i dni następnych

„Małżeństwa Przyszłości"

(Świat w roku 1980). Potężna wizja przyszłości. Jak będzie wyglądać świat za lat 50.

Aktualności krajowe. Początek seansów o godz. 4-ej po poł. Ceny miejsc niepodwyższone zł 1, 1.50. 2.50.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID"

Film ten nie będzie wyświetlany w żadnym innym kinie

Dziś i dni następnych!

„ROK 1914"

dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.

Djalogi i piosenki w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Chóry: Dana i Kubańskich kozaków.
Reż. H. Szaro. wg. scenarjusza: Wacława Sieroszewskiego i Anatola Szterna. W rolach głównych **JADWIGA SMOSARSKA i WITOLD CONTI**
Kupony ulgowe ważne. **Ceny miejsc zniżone.** Początek seansów o godz. 4-ej po poł.. w sob. i niedz. o godz. 12-ej

---

Dźwiękowe Kino

LUNA

Dziś wspaniała premjera.

Najmodniejsza, frywolna komedja, reżyserji

R. Eichberga

„PANNA WDÓWKA"

Niezwykłe przygody miljonera, który w przeddzień swego ślubu ożenił się z tancerką kabaretową.

W rolach głównych:

Muriel Angelus
i
Gene Gerard

NADPROGRAM!

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc zniżone po zł. 1, 1 50 i 2.50. Poranki w soboty i niedziele po 50 gr. i 1 zł.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-73.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół. od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2, tel. 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr.
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
Nr. tel. 194-03.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

---

Dr. ROMAN
BORNSTEIN
ord. w chor. wewnętrznych i nerw.
(spec. Przemiana materji)
Traugutta 9, tel. 223-08
od 6 i pół — 8-ej

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacławy Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.
TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz.. 8—2 i od 5—9. w niedzielę i święta od g. 9—1.

W Pabjanicach angielskiego. udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker. ul Rocha 5 od 2—3 p.p.

Lekcji
angielskiego
udziela rutynowana nauczycielka **Janina Mandelkort, Południowa 24 m. 13 tel. 164-02.**

Rozmaite

DO SPRZEDANIA sklep z wystawą, pokój, kuchnia i warsztat — róg Andrzeja i Wólczańskiej 69. 20

KUPIĘ natychmiast wannę i kocioł kąpielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 222-25 od 11-ej do 3 po poł.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

Lekarz-Dentystka
z kilkuletnią praktyką
poszukuje posady
oferty sub „Sumienna"

Tłumaczenie
z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce
Przepisywanie
na maszynach polskich i rosyjskich
Powielanie
cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.
„IRENIT"
Piotrkowska 89. tel. 223-38.

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Konarzewski — mistrz Polski wszystkich wag

opowiada czytelnikon „Expressu“ o swojej karjerze bokserskiej

Tomek Konarzewski — mistrz Polski wagi ciężkiej, z którym wywiad drukujemy obok.

Tomasz Konarzewski — nowy mistrz Polski wszystkich wag jest jedną z najpopularniejszych postaci w polskim sporcie bokserskim. Zupełnie nieoczekiwany udział „długiego Tomka“ w mistrzostwach wywołał wiele komentarzy jednakże Konarzewski nietylko, że bez większego trudu uzyskał zaszczytny tytuł mistrza, lecz oczarował wszystkich doskonałym stylem rzadko oglądanym u zawodników wagi ciężkiej. Nic dziwnego, że zwycięstwa Konarzewskiego nad obiecującym Finnem z Warszawy oraz kolosem śląskim Wocką wywołały wielki entuzjazm publiczności poznańskiej.

Konarzewski po powrocie do Łodzi był formalnie oblężony przez swoich licznych zwolenników i uczniów, którzy winszowali mistrzowi sukcesu. Nareszcie się i nam udaje dostać do „długiego Tomka“. Składamy mu podwójną gratulację: z racji narodzin synka oraz zdobycia mistrzostwa Polski a przy okazji prosimy o wywiad dla Czytelników „Expressu“.

Czułem się ostatnio — rozpoczyna Konarzewski — bardzo dobrze i z wielkim zapałem przystąpiłem do mistrzostw, nie liczyłem jednak na to, że wykażę tak dobrą formę.

Zarówno Finn jak i Wocka są poważnymi przeciwnikami; szczególnie

warszawianin poczynił ostatnio duże postępy.

Zwyciężyłem jednak jednego i drugiego bez trudu.

Nadzieja Śląska, Wocka, z którym się dotąd nie biłem, którego jednak niejednokrotnie widziałem w ringu, znacznie mi ustępował.

Moja taktyka zastosowana wobec Wocki okazała się skuteczna i odniosłem bardzo wysokie zwycięstwo na punkty.

Ze zdobycia tytułu mistrza Polski jestem niezmiernie zadowolony. Po walce z Wocką przyżywałem

chwilę wielkiego wzruszenia,

gdy wśród winszujących mi sukcesu znalazł się również zeszłoroczny mistrz Polski Erwin Stibbe — mój przeciwnik lokalny, który rozcałował się ze mną serdecznie.

Czy będziemy pana nadal widywali w ringu? — rzucamy pytanie.

Ależ naturalnie — odpowiada z uśmiechem „długi Tomek“. Czuję się obecnie doskonale i gdy tylko nadarzy się okazja, stanę do walki. Inna sprawa — dodaje Tomek, — że lubię się bić tylko wtedy gdy mam chęć, a nigdy w wypadku gdy mnie zmuszają do wystąpienia.

Przypuszczam, że nadarzy się okazja do stoczenia wielu spotkań. Przedstawiciele PZB oświadczyli mi w Poznaniu, że

w maju wysłana zostanie do Ameryki na dłuższe tournee polska reprezentacja bokserska, która składać się będzie z 12 zawodników, przyczem przewidziane są dwie wagi ciężkie.

Drużyna polska rozegra w Ameryce ogółem osiem spotkań przed Olimpjadą.

U kogo uczył się Pan boksu? — pytamy dalej.

Moim pierwszym nauczycielem był **zasłużony dla sportu bokserskiego Eugenjusz Nowak.**

On to poznał mnie pierwszy z tajnikami pięściarstwa i odkrył we mnie talent bokserski. Następnie odbyłem kurs bokserski

w szkole boksu trenera Compery w Paryżu,

a w latach późniejszych trenowałem również pilnie pod okiem trenera Garzeny, bawiącego przez pewien czas w Łodzi.

Tyle jeśli chodzi o moich profesorów — dodaje Konarzewski, uczniów mam jednak znacznie więcej.

Cyranek, Seidel, Garncarek, Harry Tzer, Chmielowski, Pawlak, Lipiec

uczyli się u mnie boksu.

— W obecnej chwili w sekcji bokserskiej IKP trenuje pod mojem okiem

60 bokserów.

Do najzdolniejszych uczniów zaliczam

Chmielewskiego i Seidla.

Może kilka ogólnych uwag na temat ostatnich mistrzostw Polski? — prosimy dalej.

Tegoroczne mistrzostwa Polski można naogół uważać za zupełnie udane.

Zorganizowane były należycie. Można było zaobserwować

wyrównanie poziomu boksu w poszczególnych okręgach,

ogólnie jednak

poziom spotkań był niższy aniżeli w ubiegłym roku.

Zwłaszcza pod względem technicznym niektóre walki stały na wyjątkowo niskim poziomie i nie wszyscy zdobywcy tytułów mistrzowskich mogli się wykazać odpowiednią techniką.

Sędziowanie było naogół sprawiedliwe.

Jedynie Cyrankowi stała się wielka krzywda, gdyż tym razem miał wygraną walkę z Rudzkim.

Dziękując mistrzowi za cenny wywiad, prosimy jeszcze na zakończenie o kilka szczegółów z jego życia prywatnego.

Konarzewski zatrudniony obecnie w zakładach przemysłowych firmy I. K. Poznański, liczy lat 29.

Ukończył szkołę średnią w Łodzi i studjował przez trzy lata na uniwersytecie wileńskim na Wydziale Sztuk Pięknych.

Posiada on wielkie zamiłowanie do malarstwa i ma zamiar w najbliższym czasie wystawić kilka swoich prac.

(k).

Reprezentacja sportowców żydowskich

udaje się do Palestyny na Makkabjadę

W dniu 28 b. m. rozpoczynają się w Tel Aviv wielkie międzynarodowe zawody żydowskie p. n. „Makabjady“. — Zawody trwać będą do dnia 6 kwietnia i zgromadzą na starcie zawodników wszechświatowego związku „Makabi“ z całego świata.

Reprezentacja „Makabi“ **polskiej na powyższe zawody została już definitywnie ustalona. Przedstawia się ona następująco:**

Pływanie: Rajcherówna (100 i 400 m. st. dowolnym, 200 m. st. klas.); Szrajbman (100 m. nawznak, 100 i 400 m. st. dowolnym); Erwin Polak (200 m. st. klas.); Zelinger, Schönfeld, Zoldinger W. i Zoldinger A. **(100 m. nawznak, sztafeta 3×100 m. st. zmiennym).**

Piłka wodna: Szenfeld, Ryterman J. i Ryterman Z., Goldsztein, Zoldinger A. i W., Zelinger, Braciejewski, Pollak, Porański.

Szermierka: Słowiczower, inż. Szmorak (floret, szpada i szabla).

Tenis: Wittmann, dr. Liebling (gra pojedyncza i podwójna panów).

Ciężka atletyka: Weingarten, Minc, Sztern.

Boks: Urkiewicz, Borensztein, Anders, Birenzweig, Wysocki, Garbarz, Gross i Finn.

Lekkoatletyka: Bersonówna (kula i dysk), Freilinerówna (kula, dysk, skok wdal i wzwyż), Freiwaldówna (100 m., 80 m. z płotkami, skok wdal i wzwyż, trójbój), Turecka, Felińska, Glasnerówna, Mecendorfówna (100 m., 80 m. płotki skok wdal, sztafeta). Panowie: Still. Majorczyk (dysk, kula), Goldstein (oszczep).

Piłka nożna: Elsner, Numberg, Hauptman, Fajwel, Samson, Purysz, Horowicz, Herman, Zelcer, Kozlik, Landmann, Ehrenburg, Osiek, Selinger, Krumholz, Kottreich, Spizbach, Frydman, Wolfstahl.

Gimnastyka: Berlinerówna, dr. Graber (kierownik i kapitan drużyny), M. Grynberg, A. Młynek, Trajster, Sztajnc, Frochtzweug, Bożykowski, Meloch.

W głównej komisji sędziowskiej z ramienia polskiej „Makabi“ zasiadać będzie dr. Z. Rusecki.

W przededniu wyjazdu reprezentacji na „Makabjadę“ na stadjonie Legji rozegrany zostanie w sobotę (19 b. m.) o godz. 15-ej mecz piłki nożnej pomiędzy ligową drużyną Legji, a reprezentacyjną jedenastką piłkarzy żydowskich, którzy wyjeżdżają na „Makabjadę“ do Palestyny w dniu 20 b. m. W skład reprezentacji żydowskiej wchodzą najlepsi piłkarze żydowscy z całej Polski.

W dniu 19 b. m. rozegrany zostanie pozatem w stolicy mecz bokserski pomiędzy drużyną Legji a reprezentacją żydowską Polski, udającą się na „Makabjadę“.

Przed inauguracją

sezonu lekkoatletycznego w Łodzi.

Oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego nastąpi w r. b. w Łodzi biegiem naprzełaj organizowanym przez ŁOZLA. w niedzielę, dnia 3 kwietnia na Zdrowiu.

Bieg ten, którego trasa wynosi około 3 klm. dla mężczyzn i 1200 m. dla kobiet jest dostępny dla zawodniczek i zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych, przyczem zgłoszenia można nadsyłać do dnia 26 bm. na adres sekretarjatu ŁOZLA. Doroczny ten bieg zgromadzi na starcie najlepsze siły okręgu i da możność popróbowania swych zdolności zawodnikom początkującym.

Union organizuje

międzynarodowe zawody bokserskie

W niedzielę dnia 3 kwietnia organizuje Union w Filharmonji międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem drużynowego mistrza niemieckiego Śląska „Oberschlesien 31“.

Drużyna ta walczyła dawniej pod nazwą „Heros“ Bytom i zaliczoną jest do najgroźniejszych zespołów Wschodnich Niemiec, albowiem uległa w ćwierćfinale nieznacznie obecnemu mistrzowi „Punching“, Magdeburg 9:7 i to jedynie wskutek nadwagi jednego ze swych zawodników, który swą walkę towarzyską wygrał wysoko na punkty. Należy przypuszczać, że „Oberschlesien 31“ jest drużyną równorzędną obecnemu mistrzowi Rzeszy i wobec tego, drużyna Unionu będzie miała trudne zadanie.

Bokserzy Unionu

zaproszeni do Mysłowic

Unioniści Frank, Seidel i Stibbe otrzymali zaproszenie na 10 kwietnia do Mysłowic na rewanżowe zawody bokserskie, z którego też i skorzystają. Frank Walczy z Rudzkim, Seidel z Wieczorkiem, Wurm z Wystrachem i Stibe z Wocką. Start Seidla, Wurma i Stibego w Mysłowicach jest pewny, Frankowi zaś ojciec zabronił udziału w zawodach bokserskich ze względu na zbyt częste opuszczanie kursów wieczorowych.

Wiadomości bokserskie

Najbliższym przeciwnikiem naszych pugilatorów w spotkaniu międzypaństwowem będzie Danja, z którą pertraktacje są na ukończeniu. Jako termin ustalono **3 kwietnia, a miejsce spotkania** Poznań.

Łódzki OZB pertraktuje z Bawarskim Zw. Bokserskim w sprawie spotkania rewanżowego Bawarja — Łódź które odbyć się miało w końcu maja w Łodzi. Poza startem w Łodzi walczyć mieli bawarczycy również i w Warszawie.

Jak się obecnie dowiadujemy musiał Łódzki OZB pertraktacje przerwać jako bezcelowe, gdyż Polski Związek Bokserski nie udzieli bawarczykom zezwolenia na start w Polsce ze względu na niedotrzymywanie umowy rewanżowej wobec Poznańskiego OZB.

Mecz piłkarski

Legia—Reprezentacja żydowska.

W sobotę zostanie rozegrany w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy Legją, a repr. klubów żydowskich, która udaje się na Makkabiadę do Palestyny. W skład reprezentacji wchodzą nast. gracze: Elsner, Balsam, Hauptman Herman, Zelcer, Wolfstahl, Landman, Osiek, Selinger, Ehrenberg, Krumholz. Zapasowi: Nimberg, Cwide, Horowicz, Purysz, Gotreich i Parnes.

Piłkarze Ł.K.S-u

zaproszeni do Radomia.

Łódzki Klub Sportowy wyjedzie na Zielone Świątki do Radomia w celu rozegrania meczu z tamtejszym RKS., w ramach uroczystości jubileuszowych obchodzonych przez tenże klub. Zaznaczyć należy, iż RKS., mistrz okręgu radomskiego, reprezentuje dość wysoki poziom gry w piłkę nożną i odniósł już niejeden sukces, a ostatnio pokonał drużynę piłkarską krakowskiego Wawelu.

Kobiece zawody strzeleckie.

Pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego odbędą się w dniach od 19 do 23 marca, organizowane przez kobiecy Klub Strzelecki V-te Centralne Kobiece Zawody Strzeleckie z broni krótkiej i małokalibrowej. Udział wezmą zawodniczki z całej Polski, posiadające II-gą **klasę odznaki strzeleckiej.**

Ostatnia minuta.

Dunka przegrała
5 miljonów franków

Paryż, 18 marca.
(Telegram własny)

Pewna bogata dunka zapoznała w Paryżu eleganckiego mężczyznę, który oświadczył, iż jest dyplomatą.

„Dyplomata“ zaprosił nazajutrz swą znajomą do klubu. W klubie tym znajdowała się ruletka. Dunka była tak oczarowana dyplomatą, że za jego namową poczeł grać w ruletkę.

W ciągu jednego wieczoru dunka przegrała 5 miljonów franków. Dopiero nazajutrz przekonała się ona, że padła ofiarą oszustów i złożyła zameldowanie w policji.

Policja bezskutecznie szuka niezwykle wyrafinowanych oszustów. (t)

Właściciel lamparta,
który rozszarpał dziecko stanął przed sądem.

Berlin, 18 marca.
(Telegram własny).

(t) Wczoraj rozpoczął się przed sądem karnym proces przeciwko artyście-malarzowi oraz badaczowi Afryki Othergravenowi który był właścicielem lamparta. Lampart jego rozszarpał przed kilkoma miesiącami dwuletnie dziecko.

Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie w Berlinie. Wezwano 45 świadków

Masowe procesy w Rosji
przeciwko kierownikom kolektywów rolnych

Moskwa, 18 marca.
(Telegram własny).

(t) W najbliższym czasie odbędzie się szereg procesów przeciwko kierownikom kolektywów rolnych. Kierownicy ci oskarżeni są o działalność kontrrewolucyjną i o namawianie chłopów, aby nie oddawali zboża do central aprowizacyjnych. Oskarżonym grozi kara śmierci.

Córka właściciela domu towarowego w Anglji
zaginęła podczas lotu do Afryki

Londyn, 18 marca.
(Telegram własny)

(t) Córka właściciela słynnego domu towarowego „Selfridge“ podjęła przed niedawnym czasem wraz ze swym małżonkiem lot do Afryki. Od trzech tygodni niema jednak żadnej wiadomości o ich losie. Przypuszczają, że córka właściciela domu towarowego musiała przymusowo lądować na terenie Konga belgijskiego.

Berlin, 18 marca.
(Telegram własny).

(t) Krwawy wypadek miał miejsce w majątku Planerhof, który należy do zarządu więziennego w Brandenburgu.

Do majątku tego przybyli dwaj b. więźniowie, którzy odsiedzieli niedawno długoletnie kary za napady rabunkowe. B. więźniowie zażądali rozmowy z dozorcami. Gdy przybyli dwaj dozorcy mężczyźni ci wyciągnęli z kieszeni rewolwery i oddali do nich szereg strzałów. Jeden dozorca padł trupem na miejscu a drugi został ciężko ranny.

Mord ten był aktem zemsty ze strony b. więźniów.

Marsz głodowy w Ameryce

Przed kilku dniami 3.000 bezrobotnych zorganizowało marsz głodowy na fabryki Forda. Doszło do krwawego starcia z policją. Jest wielu zabitych i rannych.

Kto zwycięży w roku bieżącym?

Tradycyjne zawody regat uniwersytetów Oxford i Cambridge w Anglji odbędą się już w nadchodzącą sobotę. Przypuszczają powszechnie, że w roku bieżącym zwycięży drużyna Cambridge. — Na zdjęciu u góry widzimy drużynę uniwersytetu w Oxfordzie, u dołu — drużynę uniwersytetu w Cambridge.

Kryzys teatralny w Paryżu

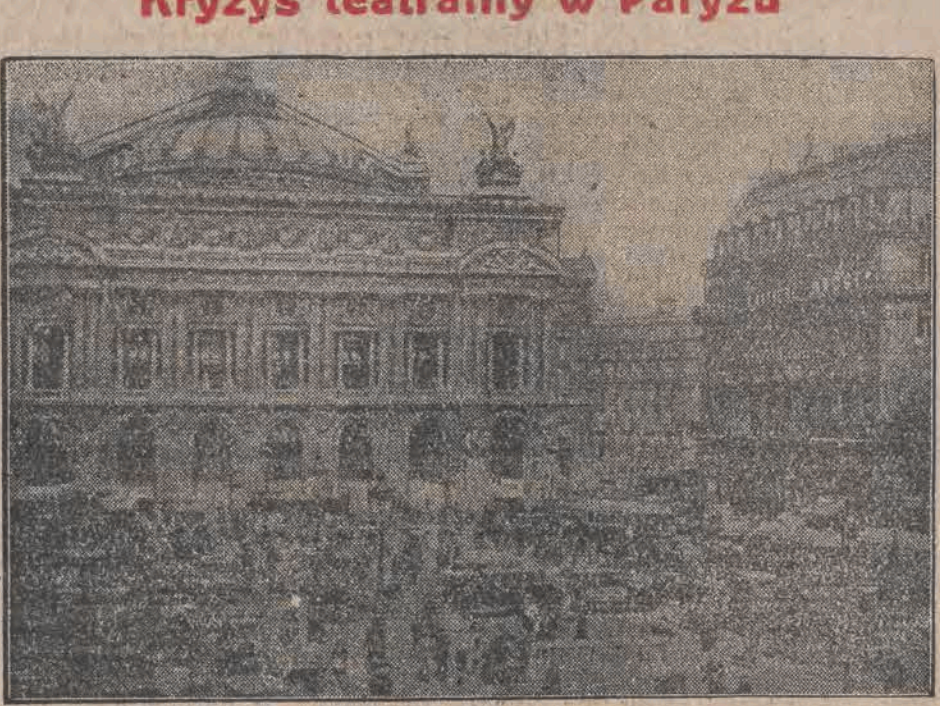

Wielka opera w Paryżu znajduje się obecnie w tak wielkich tarapatach pieniężnych, że poważnie zastanawiają się nad jej zamknięciem na czas nieokreślony. Dyrekcja opery zwróciła się do zarządu miasta z prośbą o subsydjum, uprzedzając, iż w razie odmowy, opera będzie natychmiast zamknięta.

Prezydentka panhinduskiego kongresu

Słynna poetka hinduska Saroini Naidu, propagatorka idei Gandhi'ego, została obrana prezydentką panhinduskiego kongresu, po aresztowaniu dotychczasowego prezydenta przez władze angielskie.

Rocznica urodzin Karin Michaelis

Duńska powieściopisarka Karin Michaelis, obchodzi w dniu 20 marca 60 rocznicę swych urodzin. Z tej okazji duńska akademja umiejętności wydaje zbiorowo wszystkie dzieła autorki „Wieku niebezpiecznego“.

Nowy system pielęgnacji ust

W Londynie skonstruowano specjalną mechaniczną szczoteczkę do ust z napędem wodnym. Szczotka ta ma tę zaletę, iż istotnie wypłukuje wszystkie pozostałości jedzenia z zębów, co ma kolosalne znaczenie dla racjonalnej pielęgnacji jamy ustnej.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4 Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW ul Św Anny Nr 14 i NOWY SĄCZ, ul Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8. tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski ul 3-go Maja nr 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski. ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr 4. ZAKOPANE, Krupówki dom p W Krzeptowskiego GDYNIA ulica 10-go Lutego dom inż Pętkowskiego tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al Panny Marii nr. 21 tel 4-48; KALISZ: Złota nr 14; RADOM A Eifer ul Żeromskiego 25 tel 17-96; — KIELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel 171; SKARŻYSKO: ul Iłżecka nr 16. tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m 34; WILNO: Wileńka 39. tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski, JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Ciwiński, Leszno. — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kołłątaja 5, tel. 3-48. Agentura na GRODZISK Wlkp. i OPALENICĘ: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24. 136-43. 136-44. 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.